

HENRYKA JAWORSKA

ur. 1932; Rudy

Miejsce i czas wydarzeń	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	relacje polsko-żydowskie, Żydzi

Stosunki polsko-żydowskie przed wojną

W Końskowoli nie zauważyłam czegoś nie na miejscu, w każdym razie tak z jednej jak i z drugiej strony, raczej było spokojnie. W naszej szkole Żydów nie było w ogóle, nie było, tak się wtedy ułożyło, że nie było, no ale nie pamiętam jakichś drastycznych rzeczy przynajmniej w moim środowisku, nie wiem jak gdzieś indziej, nie było takich drastycznych rzeczy. Skarciłam tylko swoją kuzynkę, która w trzydziestym dziewiątym roku takim patyczkiem, jakim to się ścina takie odrosty od leszczyny, miała w rękę i tak machała, machała i tego Żydka po nogach. Ja mówię: „On będzie cierpieć, będzie płakał, nie wolno go bić”, to jeszcze w trzydziestym dziewiątym roku tam Żydzi w Żyrzynie byli, jeszcze tam ich było dużo.

Ja na moich oczach nie widziałam nic drastycznego, nie widziałam nigdy bo ja przychodziłam często, ja byłam tym środowisku i tak te żydowskie dzieci to się trzymały domu i mamy spódnicy jak to się mówi, one tak nie oddalały się, ale jak czasami siedziały tu czy tam, to ja nie zauważałam żeby, chłopcy no być może, że zdarzało się, być może zdarzało się, że ci tacy już chłopcy, tacy Polacy może tam wykrzykiwali, może tam coś ubliżali nawet jakoś inaczej, nie tak dosadnie, ale ja tego nie widziałam i nie słyszałam, żeby były jakieś bijatyki, żeby to, że tamto.

Nie było związków [polsko-żydowskich] i na pewno nie było w Końskowoli, bo to by było nagłośnione bardzo. Natomiast słyszałam o związkach cygańskich, no to się zdarza, że Cyganie zawierają związek małżeński, panowie lub panie ze sobą, ale co do żydowskich wyznań i Polaków to nie słyszałam.

Data i miejsce nagrania	2003-11-27
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"